

ukowy. Zwłaszcza gdy rzecz dotyczy publikacji o takim ciężarze gatunkowym jak niniejsza. Może mniej byłoby wówczas powodów do zażenowania.

■ *Dariusz Góra-Szopiński*

*Toruńskie Studia Międzynarodowe. Zeszyty Naukowe Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Międzynarodowe Stosunki Ekonomiczne*, red. P. Siemiątkowski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007, nr 1, ss. 197.

Szybki rozwój nauk politycznych w Polsce powoduje, że na rynku wydawniczym pojawiają się liczne nowe propozycje książkowe poruszające zagadnienia z zakresu politologii. Wśród nich znajdują się także periodyki prezentujące dorobek polskich i zagranicznych badaczy tej dyscypliny naukowej. Do grona instytucji naukowych cyklicznie wydających swoje czasopismo dołączył także Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 2008 roku ukazał się pierwszy numer (za rok 2007) „Toruńskich Studiów Międzynarodowych”. Zeszyt, zatytułowany: „Międzynarodowe Stosunki Ekonomiczne”, zawiera artykuły na temat szeroko pojętych relacji gospodarczych, międzynarodowych przepływów czynników produkcji czy działalności korporacji transnarodowych. Jest to tematyka zgodna z profilem badawczym oraz dydaktycznym ISM toruńskiego uniwersytetu. Wydanie perio-

dyku jest oczywistą konsekwencją rozwoju każdej placówki naukowo-badawczej. Stąd też trudno się dziwić, że po blisko dziesięciu latach działalności (najpierw jako zakład, następnie katedra), Instytut rozpoczął wydawanie czasopisma. Jest ono skierowane nie tylko do środowiska naukowców, ale także, a może przede wszystkim, do studentów oraz osób zainteresowanych tą tematyką.

Tom pierwszy Studiów składa się z dwunastu artykułów. Wspólnym mianownikiem tekstów jest silnie akcentowany tu aspekt transgraniczności. Na uwagę zasługuje także próba, podjęta przez redaktora naukowego tomu Piotra Siemiątkowskiego, zebrania artykułów poruszających problematykę najbardziej obecnie aktualną. Stąd też wśród tekstów znalazł się, prezentowany jako pierwszy, artykuł Ewy Cieślak, *Chińska droga – przemiany gospodarcze w Chińskiej Republice Ludowej* (s. 7–20). Autorka ukazuje w nim interesującą drogę gospodarczą państwa środka od momentu proklamowania w 1949 r. Chińskiej Republiki Ludowej do czasów współczesnych. Prezentując tak zwany program „Czterech Modernizacji”, dzięki któremu Chiny obecnie mogą pochwalić się ponaddziesięcioprocentowym wzrostem gospodarczym w skali roku, potwierdza ona powszechnie obowiązującą opinię o wielkim i niepodważalnym sukcesie tego kraju. W artykule skrupulatnie omówione zostały głównie kwestie ekonomiczne, bo też takie jest założenie pierwszego tomu Studiów. Uderza w nim jednak brak, choćby niewielkiej, wzmianki na temat politycznych, a przede wszystkich spo-

lęcznych konsekwencji polityki ekonomicznej Chin. Szczególnie w dobie toczącej się na świecie debaty na temat przyszłości tego kraju nie można pominąć tego zagadnienia, zwłaszcza w aspekcie stawianego Chinom zarzutu łamania praw człowieka.

Artykułem, który porusza niezmiernie ważne i zajmujące wielu ekspertów zagadnienie korporacji transnarodowych, jest tekst Moniki Wyrzykowskiej, *Wpływ działalności korporacji transnarodowych na gospodarkę światową – wybrane aspekty* (s. 181–195). Autorka ukazuje korporacje transnarodowe jako jedną z podstawowych sił wpływających na rozwój światowej gospodarki w dobie globalizacji. Nic w tym dziwnego skoro dochody niektórych z nich przekraczają dochody nie jednego, a kilku krajów europejskich. W artykule analizie poddane zostały przede wszystkim takie aspekty, jak: ich działalność, udział w rynku pracy czy wpływ na badania naukowe (zagadnienie wielce kontrowersyjne). Na uwagę zasługuje fakt, że autorka obok niewątpliwych pozytywnych funkcjonowania „megaprzedsiębiorstw” zwraca również uwagę na negatywy, jak chociażby celowe unikanie płacenia podatków w kraju goszczącym.

Szczególnie aktualny, z punktu widzenia obecnej sytuacji ekonomicznej na świecie, wydaje się także artykuł Michała Moszyńskiego, *Wybrane aspekty nierównowagi globalnej – przyczyny i możliwe konsekwencje* (s. 97–114). Autor podjął się trudnego zadania przedstawienia przyczyn i skutków globalnej nierównowagi. Przywołuje on wiele teorii próbujących wyja-

śnić omawiane zjawisko. Skupia się także na przedstawieniu roli Stanów Zjednoczonych w tym procesie. W tym kontekście, właśnie omówiona została tak zwana teoria wymiany międzyokresowej, zgodnie z którą wzrost konsumpcji w Ameryce koresponduje z obserwowaną tendencją w Azji do gromadzenia oszczędności. Co mogło się stać jedną z przyczyn światowego kryzysu.

Wobec wygranej Baracka Obamy w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, interesujący wydaje się także artykuł Roberta Hutterskiego, *Wybrane problemy bieżącej polityki Stanów Zjednoczonych wobec imigracji zarobkowej* (s. 65–77). Problem imigrantów jest bowiem jednym z ważniejszych wyzwań jakie stoją przed głową państwa każdej kadencji. Stany Zjednoczone od wielu lat borykają się z tą kwestią, a kolejne władze nie potrafią znaleźć właściwego rozwiązania. Autor wskazuje, iż kraj ten ma jedno z bardziej rozbudowanych mechanizmów limitacji i kategoryzacji ludności napływającej. Zabezpiecza go to w pewnym stopniu przed napływem niewykwalifikowanej siły roboczej, z drugiej strony daje także możliwości stworzenia warunków zatrzymania w Stanach fachowców. Jest to bowiem, jak twierdzi autor, warunek konieczny do utrzymania osiągniętej już wysokiej pozycji gospodarczej.

Na uwagę zasługują także cztery artykuły dotyczące przepływów bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w wybranych krajach europejskich: Grzegorz Górniewicz, *Polskie inwestycje za granicą. Skala i konsekwencje* (s. 55–64); Ar-

tur Piotrowicz, Iwona Sobczak, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne na Ukrainie i ich uwarunkowania* (s. 115–134); Aleksander Rezmer, *Francuskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce* (s. 135–144); Piotr Siemiątkowski, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Federacji Rosyjskiej i ich determinanty* (s. 145–162). W artykułach omówione zostały procesy napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej w kontekście inwestycji światowych. Jest to o tyle interesujące, że zarówno Polska, Ukraina ale i Rosja przechodzą od kilku lat istotne przemiany polityczne a co za tym idzie gospodarcze. Wiąże się to z charakterystycznymi dla poszczególnych krajów problemami, ale i ze specyficznym klimatem inwestycyjnym, który jest skrzętnie wykorzystywany przez rządy tych państw w celu przyciągnięcia przedsiębiorców. Autorzy podjęli także próbę zdefiniowania czynników zwiększających niesłabnącą atrakcyjność tych krajów w oczach zagranicznych inwestorów.

Ponadto w tomie znajdują się następujące artykuły z zakresu prawa, ekonomii oraz działalności organizacji międzynarodowych: Rafał Drewniak, *Alianse międzynarodowe jako strategiczny instrument rozwoju przedsiębiorstwa* (s. 21–42); Magdalena Dynus, *Budżet ogólny jako podstawa systemu finansowego Unii Europejskiej* (s. 43–54); Karolina Karpus, *Zachęty podatkowe jako instrument polityki wspierania rozwoju gospodarczego państwa* (s. 77–96) oraz Małgorzata Szczepaniak, *Wa-*

*runki prowadzenia działalności gospodarczej a stopień rozwoju gospodarczego krajów świata* (s. 163–180).

„Toruńskie Studia Międzynarodowe” są pierwszą próbą zaprezentowania dorobku badaczy zajmujących się międzynarodowymi stosunkami gospodarczymi pod auspicjami Instytutu Stosunków Międzynarodowych w Toruniu. Jest to inicjatywa ciekawa. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że redaktorzy czasopisma nie ograniczą się jedynie do publikowania prac naukowców toruńskich (spośród dwunastu autorów zaledwie trzech nie jest bezpośrednio związanych z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika). Byłoby to niezgodne z założeniem twórców, że zeszyty: „mają być forum wymiany myśli oraz dyskusji o tematyce międzynarodowej”. Rozszerzenie grona współpracowników pisma nie tylko o autorów, ale także o recenzentów (recenzentem tomu jest prof. Jacek Stankiewicz) z całego kraju i nie tylko, stanowi więc warunek *sine qua non* rozwoju czasopisma. Otworzy to także możliwość prowadzenia polemik naukowych na łamach pisma, co w konsekwencji oznaczać może rozszerzenie grona jego odbiorców. W innym przypadku stanie się jedynie sposobem prezentacji dorobku naukowego pojedynczej jednostki badawczej, a przecież nie o to chodzi jego twórcom.

W zamyśle redaktora naukowego pisma jest także to, by Studia stały się pomocą dydaktyczną, a artykuły w nich zawarte przyczynkiem do dyskusji na zajęciach akademickich. Jest to postulat o tyle słuszny, że rozwijające się kierunki na polskich uniwer-

sytetach, takie jak stosunki międzynarodowe, borykają się z brakiem literatury poruszającej bieżące kwestie, którą można by polecić studentom. Wydaje się, że koncepcja ta w pewnym sensie już została zrealizowana. Opublikowane teksty zawierają po pierwsze, wiele najnowszych danych, które pomocne będą w wyjaśnianiu poruszanych na wykładach treści; po drugie, tezy, które z pewnością będą pretekstem do większej debaty.

We wprowadzeniu do Studiów redaktor zapowiada rozwój czasopisma. W zamyśle oznacza to znaczne rozszerzenie tematyki publikowanych tu artykułów. Kolejny numer – także tematyczny – ma dotyczyć bowiem zagadnień historyczno-politycznych. Mam nadzieję także, że rozwój ten wiąże się z pojawieniem nowych działów w piśmie. Przede wszystkim konieczne jest umieszczenie w Studiach omówień, recenzji i artykułów recenzyjnych nowych wydawnictw pojawiających się na rynku i być może sprawozdań z konferencji i spotkań naukowych. Jest to minimum konieczne by pismo zyskało zaufanie środowiska naukowego i odpowiednią pozycję pośród innych czasopism tego typu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zgodnie z powszechnie obowiązującymi standardami, już od pierwszego numeru do każdego artykułu dołączone są abstrakty w języku polskim i angielskim, na końcu numeru zaś znajdują się krótkie informacje o autorach. Myślę, że „Toruńskie Studia Międzynarodowe” są ciekawą propozycją i mają szansę na zdobycie grona wiernych odbiorców.

■ *Katarzyna Kącka*

**Bat Ye'or, *Eurabia: The Euro-Arabia Axis*, Fairleigh Dickinson University Press, Madison 2007, ss. 384.**

„Eurabia” to neologizm swego czasu spopularyzowany przez włoską dziennikarkę Orianą Fallaci, która w 2004 roku opublikowała manifest polityczny na temat przyszłości Europy. W swej głośnej i niezwykle kontrowersyjnej rozprawie autorka, analizując kondycję społeczno-polityczną Starożytności, stwierdziła, że w sposób ewolucyjny przekształca się on w Kalifat Arabski, zaś podstawowymi przesłankami potwierdzającymi tą hipotezę jest wzrost liczby wyznawców islamu, głównie emigrantów, którzy wykorzystują zdobycze demokracji oraz obowiązującą „poprawność polityczną”<sup>1</sup>.

Jakkolwiek – zdaniem Daniela Pipesa – diagnoza ta jest do pewnego stopnia zgodna ze zmieniającą się rzeczywistością to genealogia tego terminu sięga lat 1970., kiedy to w Europie Zachodniej pojawiła się tendencja do tworzenia wielopłaszczyznowego sojuszu ze światem arabskim, w celu instrumentalnego wykorzystania w rywalizacji z USA oraz ograniczenia ich wpływów w basenie Morza Śródziemnego i Zatok Perskiej. Jednakże, z perspektywy czasu, ta swoista „wielka gra” Islamu ze Stanami Zjednoczonymi zamieniła się w rywalizację z całym Zachodem i rozgrywkę o przyszłość samej Europy. Właśnie z powodu drastycznego pogorszenia się sytuacji demograficznej oraz „wypalania” się

<sup>1</sup> O. Fallaci, *Siła rozumu*, Warszawa 2004.